

Sakrament miłosierdzia Ojca

„Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Ta trynitarna formuła rozgrzeszenia wskazuje na szczególne zaangażowanie Ojca w sakramencie pojednania i pokuty.

1. Ojciec – Praźródło jedności

Sakrament pojednania ma na celu przywrócenie zakłóconej przez grzech jedności. Zatem dla zrozumienia jego istoty konieczna jest refleksja nad pierwotnym źródłem jedności, jakim jest Ojciec. Już odwiecznie Ojciec stoi u podstaw wspólnoty trynitarnego życia i panującej w niej harmonii. W Trójcy Świętej urzeczywistnia się nieustanny dialog trzech Boskich Osób zjednoczonych w miłości. Owa dynamiczna jedność wyraża się ze strony Ojca zarówno w wiecznym akcie rodzenia Syna, jak i w otwarciu na synowską odpowiedź. Także tchnieniu Ducha przez Ojca i Syna towarzyszy gotowość przyjęcia daru jednoczącego ich Ducha miłości. Całkowity dar z siebie współbrzmi z pełną otwartością Ojca na bycie obdarowanym, czyniąc doskonałą Jego jedność z Synem i Duchem. Tym samym Ojciec jawi się w trynitarniej wspólnotcie jako otwarte praźródło, obdarowujące i przyjmujące zarazem. Na tej zasadzie urzeczywistnia się nie mająca kresu bezinteresowna wymiana, będąca w istocie dynamicznym życiem w miłości. Jako Stworzyciel, Ojciec stanowi fundament jedności i harmonii całej stworzonej rzeczywistości.

2. Dramat ojcowskiego Serca

Obdarowując człowieka wolnością, Bóg pozostawia mu przestrzeń wolnej realizacji siebie. Prawdziwym dramatem Serca Ojca okaże się grzech Jego dzieci, a więc próba odejścia od ojcowskiego życiodajnego źródła, by żyć niezależnie. Grzech jest w istocie okazaniem Ojcu nieposłuszeństwem, sprzeciwem wobec Jego woli, zatwardziałością serca i oporem wobec odwiecznego zamysłu ojcowskiej miłości. Opanowany przez siły zła grzesznik znajduje się w sytuacji zniewolenia, z której nie jest się w stanie wydostać o własnych siłach. Jednak Ojciec czuwa nad dziejami ludzkiej wolności. W sytuacji grzesznego odwrócenia się i niewierności człowieka historia zbawienia nie wymyka się Mu z rąk. On pozostaje wierny swojemu pierwotnemu zamysłowi miłości. Uniwersalna zbawcza wola Ojca znajdzie swą historyczną konkretyzację w dokonanym przez Jego Syna dziele Odkupienia, którego owocem będzie dar sakramentalnego pojednania. Podczas gdy grzech oznacza zamknięcie w sobie, ucieczkę przed Bogiem w ciemność i pustkę egoizmu, sakrament pojednania stwarza grzesznikowi szansę ponownego szczerego otwarcia się i wyznania całej prawdy, by w spotkaniu z Ojcem doświadczyć Jego miłosierdzia.

3. Ojcowska inicjatywa pojednania

W sakramencie pokuty uobecniają się pełne dramatyizmu dzieje pojednania, mające swe ostateczne źródło w wielkodusznym zbawczym planie Ojca. Ojciec inicjuje dzieło pojednania, które urzeczywistnia się w ramach zbawczej ekonomii. Sakrament pokuty nie jest wyizolowanym wydarzeniem, lecz jawi się w tym właśnie historiozbawczym kontekście. Jest

on zbawczym gestem Ojca na korzyść człowieka. Koncentracja na tajemnicy pojednania pozwala wyeksponować w tym sakramencie pierwszeństwo łaski, czyli poprzedzające wszelką ludzką aktywność działanie Boga. Pojednanie jest w pełni wolnym, miłosiernym darem Boga dla człowieka. Od Ojca pochodzi zamysł pojednania ze sobą świata naznaczonego piętnem grzechu oraz śmierci. W pojednaniu Bóg i człowiek nigdy nie są partnerami. To nie Bóg zostaje przejednany, lecz On sam jedna świat ze sobą (2 Kor 5,18; Ef 2,16; Kol 1,20), przejmując inicjatywę w swoje ręce. Sakrament pojednania ma swoje źródło w wolnej i darmowej decyzji Ojca, który wychodzi ku grzesznikom z wielkodusznym przebaczeniem. Zatem nie ludzki wysiłek, lecz nade wszystko zaangażowanie Ojca i Jego przebaczące miłosierdzie doprowadza do pojednania.

4. Zaangażowanie Ojca w paschalny dramat Syna

Sakrament pokuty i pojednania stanowi owoc paschalnego zwycięstwa Jezusa Chrystusa. Ojciec angażuje się bez reszty na rzecz pojednania, składając w śmierci Jezusa na krzyżu największą z możliwych Ofiarę: swojego umiłowanego Syna. On „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32). „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4,10). Umiłowany Syn Ojca, który nie znał grzechu, bierze zastępczo na siebie ludzkie grzechy. Ojciec przyjmuje dokonaną w obliczu śmierci na krzyżu *spowiedź* Syna, który staje przed Nim wyznając grzech świata (2 Kor 5,14-21; Ga 3,13; Ef 2,14-16). A ponieważ umierający Syn jest obciążony grzechami wszystkich ludzi wszystkich czasów, czyli tym, co nieskończenie święty Bóg musi zanegować i odrzucić od siebie, zostaje On przez Ojca opuszczony. Złożona w imieniu grzesznej ludzkości zastępcza Ofiara wcielonego Syna Bożego owocuje pojednaniem. Dopiero teraz, gdy po raz pierwszy w dziejach świata grzech zostaje przed Ojcem do końca wyznany, otwiera się możliwość przebaczenia. Nie poczytując ludziom ich grzechów, Ojciec jedna z sobą świat, wprowadzając pokój przez Krew i krzyż swojego wcielonego Syna (Kol 1,20; 2 Kor 5,17-20). Jak czytamy w encyklice Jana Pawła II *Dives in misericordia*, krzyż Chrystusa nie przestaje mówić o Bogu – Ojcu, „który tak umiłował świat – a więc człowieka w świecie – «że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3,16). Uwierzyć w Syna ukrzyżowanego, to znaczy «zobaczyć Ojca» (por. J 14,9), to znaczy uwierzyć, że w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat” (DM 7).

5. Ojciec bogaty w miłosierdzie

We wcielonym Synu Bożym odbija się oblicze miłosiernego Ojca. Można powiedzieć, że objawienie miłosiernej ojcowskiej miłości stanowi centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna. W Jego nauczaniu miłosierdzie Ojca ukazane zostaje jako hojne i wielkoduszne przebaczenie, a zarazem wspaniałomyślne obdarowanie. Szczególnej wymowy nabiera w tym kontekście przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32), która jest w istocie przypowieścią o miłosiernym ojcu przyjmującym powracającego do domu syna. Poprzez obraz ojca z przypowieści przeziiera wizerunek Ojca Niebieskiego i Jego miłosiernego ojcowskiego Serca. Przypowieść ta jest historią wielkiej miłości Ojca – Boga, który ofiaruje wracającemu doń synowi dar pełnego pojednania.

Jako szczególne miejsce doświadczenia miłosiernej miłości Ojca sakrament pojednania i pokuty może być określony mianem sakramentu Bożego miłosierdzia. Miłosierdzie jest

najwspanialszym przymiotem Boga, Stwórcy i Odkupiciela. Oznacza ono Jego delikatną, bezinteresowną i pełną miłości troskę o grzesznika, wielkodusznie okazaną łaskę, przychylność i łaskawość, współczucie i litość, życzliwość, dobroć, tkiwość, cierpliwość, wyrozumiałość i konkretną pomoc. Bogactwo miłosierdzia Ojca objawia się szczególnie w zetknięciu ze złem zarówno moralnym, jak i fizycznym, z grzechem i karzącą sprawiedliwością Bożą. Miłosierny Ojciec zaangażowany w sakramencie pojednania – to Bóg szczególnie wrażliwy na zablakanych i oddalonych. On ma upodobanie w okazywaniu łaski grzesznikom. Jego miłosierdzie ujawnia się nie tylko w wiernym i cierpliwym wyczekiwaniu na powrót zagubionego człowieka, przebaczeniu i darowaniu winy. On sam szuka go i wychodzi mu naprzeciw. Sakrament pojednania jest spotkaniem z miłosiernym Ojcem, który niezmiennie kieruje ku grzesznikom swoją miłością. Nie istnieje żadna proporcja między podjętą przez grzesznika pokutą a otrzymanym darem pojednania. Sakramentalne pojednanie stanowi proklamację absolutnej darmości zbawienia nieskończenie przewyższającego wszelką ludzką zasługę.

6. Niezłomna ojcowska wierność

Miłosierdzie Ojca jest znakiem, iż pozostaje On bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka. Sakrament pojednania jest szczególnie czytelnym znakiem zaangażowania Ojca wiernego w miłości. On jest Bogiem, który nie przestaje kochać człowieka trwającego w grzechu, stając z ciągłą ofertą usprawiedliwienia. Nawet w sytuacji skrajnego oddalenia i zablakania grzesznika Bóg pozostaje wierny sobie samemu, swemu ojcostwu i miłości. Cechuje Go niezłomna wierność w realizacji powziętych zamierzeń. On jest Ojcem wiernym w miłości, troszcząc się o to, co się zagubiło i zaginęło. Nie pozwoli, by człowiek definitywnie oddalił się od Jego miłości, oferując mu z niezłomną wiernością dar pojednania i uzdalniając do jego przyjęcia. O ile człowiek otworzy się na tę miłość, otwiera się przed nim perspektywa pojednania. Miłosierny Ojciec pozostaje wierny przymierzu. Jego miłosierdzie jest cierpliwą i łaskawą miłością, aż do ostatecznych konsekwencji w dziejach przymierza z człowiekiem: aż po śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie swojego Syna (DM 13).

Miłosierdzie Boga przyrównane zostaje do miłości matczynej, najgłębszej pierwotnej bliskości i więzi, jaka łączy matkę z dzieckiem. Ta szczególna, całkowicie darmo dana miłość niesie w sobie jakąś wewnętrzną konieczność, swojego rodzaju przymus serca. Jest to jakby „kobieca” odmiana owej męskiej wierności sobie samemu. Miłość Ojca ma „cechy macierzyńskie – i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą zablakaną owcą, choćby tych zablaków były miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością, choćby ludzkość zasługiwała za swoje grzechy na jakiś współczesny «potop», tak jak kiedyś zasłużyło nań pokolenie Noego” (DM 15). Zbawcze dzieje znaczone są pedagogią miłosierdzia Ojca. Jest On Bogiem cierpliwym i długomyślnym, zawsze gotowym, by przyciągnąć do Serca skruszonego grzesznika. Umożliwia jego powrót i do niego uzdalnia, udzielając łaski pokuty. Sakrament pojednania jest uroczystym przyjęciem powracającego marnotrawnego syna z ojcowską miłością.

7. Miłość Ojca potężniejsza niż grzech i śmierć

W sakramencie pokuty i pojednania ma miejsce wyzwolenie człowieka z jarzma grzechu i śmierci. Grzesznik doświadcza w nim miłosierdzia Ojca, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech i śmierć. Miłość Ojca nie zatrzymuje się ani nie cofa wobec ludzkiej nieprawości, przeciwnie, w konfrontacji z grzechem staje się jeszcze bardziej troskliwa i

wielkoduszna. Jest aktem ojcowskiej miłości wobec grzesznika, miłości ocalającej, a zarazem wyzwalającej i wyrywającej go z niewoli zła, grzechu i szatana. Ojciec ogarnia miłością grzesznika znajdującego się w sytuacji ludzkiej niemocy oraz śmierci duchowej, z której w żaden sposób nie jest się w stanie sam wydobyć. Właśnie to, co okazuje się niemożliwe dla człowieka, spełnia Bóg. Jedynie On, Ojciec bogaty w miłosierdzie, może dokonać cudu łaski, jakim jest przewycięzenie zła, które rozpanoszyło się w ludzkich dziejach. Grzesznik doświadcza miłosierdzia Ojca jako łaski wyzwolenia i odnowionej wolności. Zsyłając Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, Ojciec wyzwala go z jego kondycji grzechu i śmierci, pozwalając mu odrodzić się do nowego życia. On jest zawsze gotowy przebaczyć swoim dzieciom. Ojcowskie słowo przebaczenia nie może być rozumiane jako coś oczywistego. Jest ono największym i niepojętym cudem Bożej miłości. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia Ojca. Ma ona swe stałe pokrycie w nieskończonej wartości Ofiary Syna. Żaden ludzki grzech nie jest w stanie tej mocy przewyższyć ani jej ograniczyć (DM 13). Sakramentalne rozgrzeszenie, którego kapłan, szafarz przebaczenia udziela penitentowi, jest skutecznym znakiem interwencji przebaczonego Ojca.

8. Usprawiedliwiająca i uświęcająca bliskość Ojca

Mówiąc o miłosierdziu Ojca, nie wolno zapomnieć, że jest On bezkompromisowym wobec zła, sprawiedliwym Sędzią, który za dobre wynagradza, a za złe karze. Jego gniew wobec ludzkiej nieprawości potwierdza, iż nie może On tolerować grzechu przeczącego Jego świętości. W sakramencie pojednania ma miejsce Boski akt sądu nad grzesznikiem. Jednak to sakramentalne wydarzenie jest spotkaniem z Ojcem, który „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Dzięki dokonaniu w Chrystusie dzieła usprawiedliwienia sąd nad grzesznikiem przemienia się w sakramencie pokuty w sąd miłosierdzia. Sakrament pojednania stanowi antycypację eschatycznego sądu, zapowiadając definitywne zwycięstwo Boga nad złem. Miłosierdzie Ojca okazane grzesznikowi w sakramencie pokuty nie przekreśla sprawiedliwości, okazuje się natomiast potężniejsze i głębsze od niej. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Ów prymat miłości w stosunku do sprawiedliwości jaśniej w Jego miłosierdziu. Sprawiedliwość Boża ujawnia się w usprawiedliwieniu nas grzeszników, jest miłością podnoszącą upadłego człowieka i triumfującą nad złem. Miłując grzesznika przebaczącą miłością, Ojciec czyni go sprawiedliwym.

W sakramencie pojednania ma miejsce spotkanie z Ojcem, który jest Święty. To sakramentalne wydarzenie oznacza zanurzenie w świętość Boga, by dostąpić uczestnictwa w Jego życiu i udziału w Jego Boskiej naturze (2 P 1,4). Miłość Ojca okazana grzesznikowi owocuje uświęceniem. Sakrament pojednania i pokuty jest wydarzeniem, które pozwala ochrzczoneму odzyskać utracone przez grzech życie łaski, zanurzając go w świętości trynitarnego misterium. Jest on triumfem świętości Boga nad grzechem i śmiercią, a zarazem uroczystym, dziękczynnym hymnem pochwalnym na cześć Jego przebaczącej miłości. W celebracji tego sakramentu nie dominują strach i lęk, lecz klimat święta i radości wobec dokonywanych przez Boga cudów łaski. Sakrament pojednania i pokuty jest uwielbieniem Ojca, którego miłość okazuje się w świecie ostatecznie zwycięska.

■